

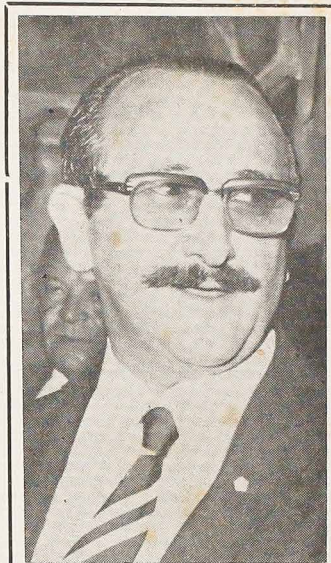
# Pływające twierdze

Lotniskowce otrzymały słusznie nazwę pływających twierdz, ponieważ mają wyporność od 45 do 70 tys. ton, a na swym pokładzie ponad 70 odrzutowców, kilkanaście helikopterów i samolotów wyładowczych. Lotniskowce mogą nie tylko bronić skutecznie kraju przed powietrznymi atakami nieprzyjaciela, lecz także same atakować jego bazy położone na innych kontynentach. Bombowce odrzutowe stanowią najlepszą obronę a równocześnie broń zaczepną każdego lotniskowca, podczas gdy ciężkie lub lekkie krążowniki zawsze są narazone na częste ataki z powietrza, pomimo swych dział i ciężkich karabinów maszynowych (obrona przeciwlotnicza).

Stany Zjednoczone pokładają zawsze wielkie nadzieje w swych lotniskowcach, które w liczbie 14 jednostek pływają po wszystkich morzach i oceanach. Lotniskowce amerykańskie wykazały swą skuteczność podczas wojny z Japonią, (druga wojna światowa), a ostatnio w długoletniej wojnie wietnamskiej. Samoloty odrzutowe startują i lądują na lotniskowcu dzięki specjalnym urządzeniom, jak np. katapulta startowa i przyrząd hamulcowy, dzięki którym oszczędza się paliwa i redukuje się długość pokładu startowego.

Ze źródeł amerykańskich donoszą, że Związek Sowiecki zainteresował się ostatnio budową lotniskowców, których dołąć nie posiadał. I tak sowieckie stocznie okrętowe w Mikołajewie (nad Morzem Czarnym) zbudowały już pierwszy lotniskowiec "Kijów", by rozpocząć budowę drugiego lotniskowca tej samej klasy. "Kijów" ma liczyć 275 m długości, pokładu startowego — 180 m i wyporność 45 tys. ton. Może on pomieścić 60 - 70 odrzutowców.

Nowością lotniskowców sowieckich jest to, że zamiast katapulty startowej czy hamulca mechanicznego będą one posiadać pokład startowy o długości 180 m, a odrzutowce typu "Jakolew" startować i lądować będą prawie pionowo.



Wobec niedomagań fizycznych Gubernatora Parany Parigot de Souza, rządy w stanie objął jego zastępca João Mansur (na zdjęciu), dotychczasowy przewodniczący Stanowej Izby Ustawodawczej. Jak wiadomo, tymczasowy Gubernator Parany pochodzi z Iraty, jest pośtem stanowym, a jego małżonka jest pochodzenia polskiego.

## Zmierzch Degaulistów

Pierwsza faza wyborów parlamentarnych (4-III-73) skończyła się utratą wielu głosów przez koalicję rządową złożoną z degaulistów, niezależnych republikanów (lider d'Estaing) i niektórych republikanów z centrum.

Jak było do przewidzenia, komunisti i socjaliści oraz inne ugrupowania lewicowe osiągnęły w I fazie wyborów 40,4% głosów. Z tego socjaliści otrzymali 19,3%, a komunisti 21,1% głosów.

Pomiędzy powyższymi dwoma blokami (koalicja rządowa i zjednoczona lewica) jęczykiem u wagi mogą być dwie grupy tzw. reformistów z Jean Lecanuet i Jean-Jacques Servan-Schreiber. Te dwie grupy otrzymały 12,5% głosów w urnach. W

drugiej fazie wyborów (11-III) jeśli te dwie grupy popprą koalicję rządową, ta ostatnia może odnieść ciężko wywalczone zwycięstwo. Prezydent Pompidou stara się przeciągnąć te dwie grupy na swą stronę.

Z wielkich liderów prawicy i lewicy mają już zapewnione kresło w parlamencie tacy politycy jak: Pierre Messmer (premier), Michał Debré, Edgar Faure i Giscard d'Estaing — z koalicji rządowej, oraz Mitterrand, Chaban-Delmas i Marchais z lewicy. Maurice Schuman — minister MSZ, jak również Servan-Schreiber muszą wziąć udział w drugiej fazie wyborów, by zagwarantować swój wybór. Małk

partie, które nie osiągnęły w I fazie 10% głosów, straciły szanse, by walczyć o głosy w II fazie.

Wszystko przemawia za tym, że koalicja rządowa zwycięży we Francji, lecz jej zwycięstwo będzie oznaczać równocześnie zmierzch degaulistów, którzy sami (bez koalicji) nie odgrywać już decydującej roli w polityce francuskiej. Ciekawym szczegółem końcowym jest fakt, że od 1945 r. komunisti tak we Francji jak i we Włoszech nie osiągnęli więcej jak 22 - 25% głosów, czyli wzrost zwolenników komunizmu jest stosunkowo niski. Z ostatniej chwili donoszą o zwycięstwie koalicji rządowej.

## Rolnictwo brazylijskie w cyfrach

Z memoriału przedłożonego przez prezydenta na ręce Kongresu wynika, że opakane zbiory pszenicy spowodowały ogólny spadek wzrostu rolnictwa o 3%, przewidziany na rok ubiegły. Najgorzej powiodło się rolnikom gauszkowskim, którzy zasiali pszenicę na skale dotąd niespotykana, spodziewając się zbiorów na prawie 1,2 miliona ton. Zebrałi tymczasem niepełna 400 tys. ton. I generalnie nie skuteczną akcją władz rządowych i dalsze kredyty Banku Brazylijskiego, większość rolników gauszkowskich zarzucały uprawę pszenicy na rok bieżący.

Również zbiory kawy i kakao były niższe niż się ogólnie spodziewano. Produkcja kawy wykazała spadek o 5%, a kakao — 17%. Do produktów natomiast o wielkiej wydajności zaliczyć należy soję, której uprawa i zbiory wzrosły o 65%, pomarańcze (wzrost o 19%), trzcina cukrowa (wzrost o 19%), bawełna (wzrost o 12%), ryż — o

11%, mandioka — o 9% i banany — o 8%. Jeśli chodzi o hodowlę bydła, nastąpił wzrost w pogłowiu tegoż o 4,3%.

Eksport pięciu głównych produktów rolnych w ubiegłym roku, jak kawa, soja, cukier, bawełna i mięso wołowe — powiększył się w 1972 roku o 65%, przynosząc skarbowi państwa 2,2 biliony dolarów. Eksport soił zajął pierwsze miejsce, gdyż wzrósł o 184% w porównaniu z rokiem 1971. Eksport cukru osiągnął wzrost o 180%; bawełny — o 50%, mięsa — o 40%; kawy — o 37%.

Jak z powyższego wynika, produkcja rolna w Brazylii przyczyniła się najwięcej do zdobycia liczących i cennych dewiz zagranicznych, a tym samym wzbogaciła życie ekonomiczne całego narodu. I pomimo katastrofalnych zbiorów pszenicy, ambitny program rządu federalnego został osiągnięty tj. zeszlizoroczny eksport produktów brazylijskich przekroczył sumę 3 biliony dolarów.

# LUZ

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU  
"O POVO" O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 14 MARCA (março) — 1973 — Nr 3313 — (11/73)

## czy zwycięstwo Allendego?

Wybory do Kongresu Chile, które się odbyły dnia 4 marca br. nie rozstrzygnęły jasnej w tym kraju sytuacji panującej przed wyborami. Zjednoczona lewica przegrała wybory jak to zapowiadała federacja demokratyczna, choć jednocześnie nie wygrała. To samo powiedziała deputacja o opozycji.

Lewica liczyła na zdobycie 40% głosów w urnach, a zdobyła ich 43,39%, gdy tymczasem konfederacja demokratyczna spodziewała się uzyskać trzy czwarte głosów, a rzeczywistość otrzymała tylko 54,70%. W ten sposób rozwały się plany opozycji, by razem wygrać wybory (2/3 głosów) i objąć prezydenturę. Allende władzy drogą instytucyjną, legalną.

W wyborach o których mowa chodziło o 150 nowych posłów i 25 senatorów. Komunisti i socjaliści wybrali 3 nowych senatorów i 6 nowych posłów, mając obecnie 63 posłów i 19 senatorów. Z drugiej strony konfederacja demokratyczna straciła 6 posłów (obecnie ma ich 87), a senatorów — 30. Chrześcijańska Demokracja natomiast powiększyła liczbę swych posłów z 47 na 50, a liczbę senatorów z 33 na 34.

W wyborach wzięło udział 3.661.898 głosujących, z czego 18,8% powstrzymało się od głosowania. Minister spraw wewnętrznych gen. Carlos Prats — jeden z dowódców armii chilijskiej ogłosił komunikat w prasie twierdząc, że wybory odbyły się w spokoju i ładzie. Nie było oszustwa w liczeniu głosów, a małe niedociągnięcia w głosowaniu wyluzowały można tym, że około 600 tys. wyborców oddało po raz pierwszy swój głos do urn, wykazując brak orientacji czy decyzji.

Czy zdobycie 43,39% głosów w wyborach można nazwać zwycięstwem — niech każdy sobie odpowie na to pytanie. Nie to jednak jest ważne. Ważnym jest, że inflacja w Chile doszła do 160% na skutek państwowienia kilkadziesiąt prywatnych przedsiębiorstw czy wielkich fazend rolnych, a brak dostatecznych artykułów żywnościowych zmusił rząd Allendego do zaprowadzenia systemu racji żywnościowych.

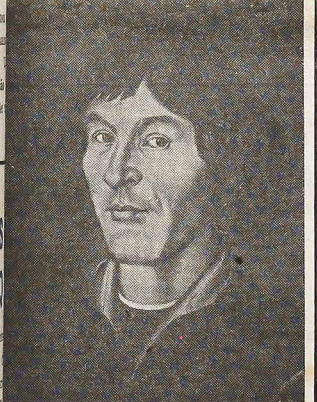
## Terrorysty palestyńscy znów w akcji

Jeeszcze nie zapomniano bestialskiego czynu dokonanego przez terrorystów palestyńskich na zawodnikach Izraela podczas ostatnich Olimpiady w Monachium, a już nowy smutny ich "wyczyn" pojawił się na widowni. Tym razem terrorysty palestyńscy zamordowali 3 dyplomatów w Sudanie: 2 Amerykanów (w tym ambasadora USA) i 1 Belgijczyka. (Terrorysty mieli zamiar zamordować zakładników do Stanów Zjednoczonych i tam żądać uwolnienia z więzienia mordercę Roberta Kennedy — Araba Sirhan Sirhan, skazanego na dożywotnie więzienie.

Wobec nieustępliwego stanowiska prezydenta Nixona który nie zgodził się na wymianę mordercy Kennedy'ego za dyplomatów amerykańskich, terrorysty zamordowali 3 dyplomatów, grożąc śmiercią kilku pozostałym przy życiu zakładnikom. Dużo winy ponosi rząd Sudanu, który chciał początkowo wypuścić z kraju terrorystów — morderców, a także nie pozwolił na przyjazd do Sudanu amerykańskiej komisji, by weszła w układy z terrorystami.

Słabość i niedołęstwo niektórych rządów państw są powodem, że w pełnym XX wieku morduje się bezkarnie dyplomatów państw obcych, czego nie czyniły nawet w pierwszych wiekach narody barbarzyńskie. Terrorysty zaś palestyńscy przez swe nowe krawae czyny — zamiast sympatii dla swej sprawy — wywołują jedynie potępienie i sprzeciw całego świata cywilizowanego.

Dobrze zrobił prezydent Nixon, wysyłając do władz Sudanu list — ultimatum, by terrorysty, którzy dokonali morderstwa na dyplomatów amerykańskich, ponieśli najcięższą karę, czyli karę śmierci.



Na całym świecie rozpoczęły się już obchody związane z 500 rocznicą urodzin genialnego astronoma i uczonego polskiego Mikołaja Kopernika. Tygodnik "LUZ" uczcił już datę odziska sławnego Polaka (19 lutego b. roku) i mieszcząc szereg artykułów. I w niniejszym numerze znajdujemy piękny artykuł o Koperniku — pióra naszego uspaniałomionego współpracownika — dra Tadeusza Bieleckiego (patrz strona 3 i 7).

**RIO** — Karnawał rolnictwa który zyskał sławę za pomocą samby i pięknym wojskiem alegorycznym, ma dobiec końca. Jest to smutna cyfrowo 150 osób straciło życie wypadkach drogowych i w awach karnawałowych. Kurytybie zanotowano 6 śmiertelnych wypadków.

**MOSKWA** — Związek wiecki udzielił pozwolenia 200 Żydom na wyjazd do Izraela. Od początku roku czekało z ZSRR 5.100 Żydów. W całym roku ubiegłym do Izraela z Rosji miało odejść 32 tys. Żydów.

**BELO HORIZONTE** — Włoskie przedsiębiorstwo samochodowe "Fiat" ma założyć fabrykę tych wozów w mieście stolicy Minas Gerais. Władze stanowe na się poważnym udziałem tego przedsiębiorstwa.

**BRASILIA** — Ogromny pożar strawił około 140 sklepów tamtejszego supermercado — olbrzyma, w którym można było kupić wszystko czego dusza zapagnęła. Kilkaście osób odniosło poranienia i poparzenia.

**RIO** — Wymiana handlowa między USA i Brazylią w ubiegłym roku przyniosła tej ostatniej ponad 301 mln. dolarów. W tej samej sytuacji znalazł się Meksyk. Jedynie Wenezuela, Peru i Republika Dominikańska miały dochody w handlu z USA. Same Stany Zjednoczone zyskały na handlu z Ameryką Łacińską 700 milionów zysku.

**WASZYNGTON** — Prezydent Nixon uwarunkował pomoc amerykańską w odbudowie Północnego Wietnamu od wiernego wypełnienia umowy pokojowej zawartej w Paryżu. Równocześnie Henry Kissinger przygotowuje się do nowej misji: przeprowadzenia rozmów z Europą Zachodnią, Japonią i Środkowym Wschodem.

**MOSKWA** — Wśród bloku wschodniego należącego do Komekonu, Związek Sowiecki zajął w ubiegłym roku 7 miejsce jeśli chodzi o wzrost dochodu narodowego. Pierwsze miejsca zajęły: Rumunia, Polska, Bułgaria i Czechosłowacja.

**S. PAULO** — Ponad 20 chłodziń z różnych stanów utraciło kredyty w bankach na rozkaz ministra Skarbu, ponieważ dokonywały spekulacji z ceną mięsa wołowego oraz szachrajstwa w placem w podatku. Około 10 nowym chłodziom grozi ta sama kara.

**PRAGA** — 3 nowych biskupów słowackich, którzy otrzymali sakrę z rąk mons. Agostino Casaroli, musieli złożyć przysięgę wierności dla władz Czechosłowacji. Casaroli zajmuje w Watykanie stanowisko sekretarza stanu.

**DREZNO** — Lekarze niemieckiego Instytutu Man-

fred von Ardenne z Drezna wynaleźli pigułki zapobiegające zawałowi serca lub usuwające ten zawał. Pigułki te fabrykowane są z substancji wegetaryjnych.

**S. PAULO** — Podczas trzydniowego karnawału w São Paulo zginęło 69 osób, z tego 35 na szosach paulistańskich, a 34 na ulicach samej stolicy, gdzie ruch samochodowy był nie do opisania.

**PARYŻ** — Nad lotniskiem paryskim w Orly nastąpiło zderzenie dwóch hiszpańskich samolotów pasażerskich, w wyniku czego zginęło 75 osób. Strajk francuskiej obsługi lotniska był przyczyną tej katastrofy.

**BELFAST** — W Północnej Irlandii odbywa się plebiscyt, w którym ludność tego kraju ma się wypowiedzieć albo za przyłączeniem się do Irlandii Północnej, albo nadal pozostać przy W. Brytanii.

**KURYTYBA** — Dzięki autorzacji p. Prezydenta, parafijskie władze stanowe utworzyły nowe muncypium (289 z rządu) pod nazwą "Francisco Alves", odcięte od muncypium Iporá. Prefekt nowego muncypium mianowany zostanie przez rząd federalny.

**BUENOS AIRES** — W ubiegłą niedzielę (11-III) odbyły się w Argentynie wybory na prezydenta państwa. Trzech głównych kandydatów, w tym kandydat Perona — Campora, ubiega się o to stanowisko. Ostateczne wyniki wyborów podamy w najbliższym numerze "Ludu".

# W KALEJDOSKOPIE



JEDNEGO PIJAKA MNIEJ —  
JEDNEGO CZŁOWIEKA WIĘCEJ STWARZA...

# SARCOTON

ZWALCZA PIJAŃSTWO

Do nabycia w aptekach i drogeriach

## Centralne obchody Roku Kopernikowskiego

Plan obchodów "Roku Kopernikowskiego" jest już przygotowany i objąć ma niemal wszystkie kraje świata. Przygotowania te rozpoczęły się już w roku ubiegłym, gdy na Kongresie Międzynarodowej Unii Astronomicznej w Brighton, w Wielkiej Brytanii, zapadła uchwała o sposobie uczczenia 500-letniej rocznicy urodzin genialnego polskiego astronoma Mikołaja Kopernika. Międzynarodowa organizacja astronomów liczy ponad 2.500 naukowców z tej dziedziny, w której reprezentowane są prawie wszystkie państwa świata. Na Kongresie Unii powzięto specjalną uchwałę o zwołaniu we wrześniu 1973 roku "Nadzwyczajnego Kongresu" poświęconego Mikołajowi Kopernikowi. Kongres ten obradować będzie w Warszawie. Niezależnie od tej nadzwyczajnej sesji Kongresu, odbędzie się również zjazd zwyczajny w Australii w tym samym roku, na którym również będzie miejsce na uczczenie wielkiego astronoma. Z komunikatu wynika, że w Australii będzie również program poświęcony częściowo Kopernikowi wraz z wyborem nowych władz Unii.

Nadzwyczajny Kongres w Warszawie dokona przeglądu osiągnięć ludzkości w badaniu Wszechświata pod hasłem "Od Kopernika do współczesnej astronomii". W Polsce, oprócz obrad plenarnych Kongresu Nadzwyczajnego Międzynarodowej Unii Astronomicznej, odbędzie się sześć naukowych sympozjów specjalistycznych, na których obradować będą naukowcy z poszczególnych Komisji Unii. Z tych sześciu sympozjów specjalistycznych, dwa przewidziane są w Warszawie, dwa w Krakowie i dwa w Toruniu, w rodzinnym mieście Mikołaja Kopernika. Do obchodów Międzynarodowej Unii Astronomicznej, mającej na celu uczczenie rocznicy urodzin Kopernika, przyłączy się Międzynarodowa Unia Historii i Nauk Filozofii. Zapowiedziano dla swego Kongresu w Toruniu, dla którego przyjęła hasło "Copernicana — człowiek i Kosmos".

Z okazji Kongresów i sympozjów przewidziany jest olbrzymi napływ naukowców z całego świata do Polski. Przybędzie tam przypuszczalnie od 1500 do 2000 światowej sławy astronomów i innych reprezentantów nauki.

Do trzech głównych ośrodków obrad zjedzie drugie tyle reprezentantów nauki polskiej, ze wszystkich wyższych uczelni i instytutów naukowych.

Tematyka referatów oraz kierunki badawcze, które będą przedmiotem wieludniowych obrad dotyczą przede wszystkim astronomii, w której to dziedzinie notuje się w ostatnich latach niewyłącznie szybki postęp w dziedzinie badań. W osiągnięciach tych występuje bezpośredni lub pośredni z konsekwencjami naukowych odkryć i teorii Mikołaja Kopernika. Toteż większość referatów nawiązywać będzie do wiekopomnego dzieła wielkiego polskiego astronoma, któremu zawdzięczać należy dzisiejsze osiągnięcia w zakresie badań kosmicznych.

Jedno z sympozjów poświęconych będzie badaniom fizycznych ciał układu planetarnego a głównie ciałom niebieskim. W tej dziedzinie liczne referaty poświęcone będą technice i stosowaniu pojazdów kosmicznych, których osiągnięcia możliwe były dzięki poprzedzającym badaniom, jakie przeprowadzono z powierzchni Ziemi. W dziedzinie tej w ostatnich dziesięciu latach istnieje już olbrzymi postęp, a o osiągnięciach i zdobyczkach naukowych w tym zakresie można będzie się spodziewać interesujących informacji, które tylko częściowo publikowane były w pismach ściśle fachowych, lub opracowywano wyłącznie dla użytku instytutów i wyższych zakładów naukowych i to tylko w krajach o przodującej nauce i technice, zastosowanej do badań międzyplanetarnych.

Inne natomiast sympozjum zajmie się zagadnieniem "ewolucji gwiazd". Tam omawiane będą sukcesy badań planetarnych a szczególnie omawiane będą najnowsze

(Ciąg dalszy na str. 7)

## Casa Pavão

Hipolita Dopierałskiego

Rua Mal. Floriano, 511

CURITIBA — PARANA

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

# RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

## KOBIETY ŻYJĄ DŁUŻEJ NIŻ MĘŻCZYŹNI

Paryż — Instytut badań opinii publicznej "INSEE" przeprowadził ankietę na temat długości życia kobiet i mężczyzn we Francji i w innych krajach. Wynika z tej ankiety, że długość życia kobiet wynosi: we Francji: 75,5 lat; w Anglii: 75,1; w Stanach Zjednoczonych: 74,2; w Niemczech Zachodnich: 73,9 lat.

Przeciętna długość życia mężczyzn wynosi: we Francji — 67,8 lat; w Stanach Zjednoczonych — 66,8; w Niemczech Zachodnich — 67,6 lat; w Anglii natomiast — 68,8 lat.

Najdłużej jednak ludzie żyją w Szwecji: mężczyźni — 71,8, a kobiety — 76,7 lat — oraz w Holandii: mężczyźni — 71 a kobiety 76,6 lat.

Z dalszych badań (dotyczących wyłącznie Francji) wynika, że śmiertelność wśród niemowląt powoli spada, a średnia wieku u osób starszych podnosi się stale od ubiegłego stulecia. Począwszy od roku 1950 mężczyźni po 60-tce żyją jednak znacznie krócej niż kobiety.

Ta różnica długowieczności między kobietą i mężczyzną zwiększa się z roku na rok.

Podobną sytuację zanotowano też w innych krajach. Mężczyźni umierają na ogół młodziej niż kobiety.

## TAJEMNICE JASKIŃ

Zostały już one w dużym stopniu rozszyfrowane przez specjalną gałąź nauki, zwaną speleologią — ale niejedno jeszcze do zbadania pozostało, a same jaskinie — nawet te najdokładniej zbadane — pełnią zawsze pewną tajemniczość, do której przybliżają się również otaczające je legendy.

Jak powstają jaskinie? Związane jest to z chemicznym działaniem wody na skały łatwo w niej rozpuszczające się — takie jak wapienie, lub gipsy. Woda rozmywa istniejące w skałach szczeliny, powiększając je z bieginem lat do rozmiarów podziemnych komór, korytarzy, a nawet całych komnat, dorównujących nieraz wielkością wnętrza kościoła.

Wymyając takie korytarze, woda działa nie tylko niszcząco — za jej przyczyną powstają np. słynne skalne stalaktyty i stalagmity, tworzące m. in. ów bajkowy, jaskiniowy krajobraz, taki, jakiego nigdzie indziej nie znajdzie się na powierzchni ziemi. Ponadto woda ściekająca po ścianach jaskiń tworzy na nich tzw. polewy naciekowe lub faliste, "drapeirie", zaś jej krople, kaplące na dno płaskich korytarzy powodują powstanie płytych zagłębien, w których tworzą się "perły" jaskiniowe.

Pozornie wydaje się, że w tym świecie wiecznej nocy nie ma właściwie żadnego życia; nie jest to jednak prawda. W pobliżu otworów jaskiń żyją rośliny zielne, zaś w ich mrocznych wnętrzach — tzw. rośliny bezzielonolowe — np. niektóre odmiany mchów, porostów itp. Ponadto w jaskiniach żyją pewne gatunki zwierząt, przystosowanych całkowicie do życia pod ziemią, a więc ślepych, ale za to mających świetnie rozwinięty zmysł węchu i dotyku. Wyjątkowo można w nich spotkać — głównie w czasie zimy — np. niedźwiedzie.

Poznanie jaskiń jest sprawą bardzo trudną, wymagającą odpowiednio do tego przygotowanych ekip. Muszą one — aby sporządzić plan danej jaskini — zczołać się ciasnymi korytarzami, wspinać często po pło-

nowych skałach, w dodatku mokrych i śliskich, przepływać podziemne jeziora itd. Mimo to jednak efekty prac speleologów są ogromne.

## NOWY LEK PRZECIWKO NARKOMANI

BC-2605. Tak nazywa się nowy środek leczniczy działający ponoc niezwykle skutecznie przeciwko narkomanii. Stosowany w małych nawet dawkach, w ciągu niecałych 90 sekund neutralizuje całkowicie w organizmie szkodliwe działanie morfiny. Co więcej — odpowiednio dawkowane kilkakrotnie użycie tego leku, uodparnia organizm na dłuższy okres (ok. trzech miesięcy) na działanie narkotyku.

Wiadomość tę, która wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w światowych kręgach medycznych, podało czasopismo "Science dimension", organ Kanadyjskiego Ośrodka Naukowego (National research council of Canada). Jak zapewnia dyrektor tego instytutu, jeden z twórców nowego leku, Dr Ivon Perron, użycie BC-2605 nie powoduje w organizmie żadnych skutków ubocznych, czyli jest on więc całkowicie nieszkodliwy dla zdrowia.

Jak wiemy, dotychczas medycyna nie zna całkowicie skutecznych środków przeciwko narkomanii. Leczenie osób zażywających morfinę, czy heroinę polega najczęściej na stopniowym ograniczeniu ilości dawek, względnie na stosowaniu "środków zastępczych", tzn. zastępowaniu heroiny przez inny, mniej szkodliwy narkotyk. Nie jest to więc radykalny środek leczenia a jedynie można by rzec — półśrodek.

Jeśli nowy lek BC-2605 okaże się w masowym praktycznym zastosowaniu rzeczywiście tak skutecznym, jak zapewniają to jego twórcy, stanowiłoby to ogromne wydarzenie w medycynie, niemal na skalę wykrycia penicyliny.

Narkomania — to przecież jedna z głównych chorób naszego stulecia, która w wielu krajach urasta do rozmiarów rzeczywistej plagi społecznej.

## MENU XX WIEKU

W związku z tym, że było w USA wytwarzane więcej nawozu niż potrzeba go rolnictwu, dwie firmy amerykańskie postanowiły usunąć nadwyżkę krowich odchodów z pomocą osobliwego perpetuum mobile: z łajna zamierzają znów robić paszę.

Konecrn General Electric zainstalował już w stanie Arizona urządzenie eksperymentalne, które w ciągu doby przerabia — dzięki pracy bakterii — trzy cetnary wysuszonego krowiego łajna na jeden cetnar "biomasu", a Hamilton Standard jeszcze bardziej udoskonalił tę technologię: metanem wydziałanym przez nawóz podgrzewa pojemnik z bakteriami.

"Biomasa" jest pozbawionym smaku i zapachu proszkiem, nader pożywnym ze względu na dużą zawartość białka, który już wkrótce będzie zalecany krowom w USA jako stały składnik ich menu.

## UCZENI AMERYKAŃSCY WSTRZYMUJĄ PIORUNY

Boulder, Colo. — Dr Heinz Kasmir wraz z pięcioma kolegami z National Oceanic and Atmospheric Administration przeprowadził szereg doświadczeń mających na celu podanie wstrzymanie wyładowań atmosferycz-

nych. Okazało się, że jeżeli rozrzuci się w powietrzu w momencie, gdy się zanosi na burzę, paski 4-calowej z cienkiej, metalowej gazy, zwanej "chaff", wówczas neutralizuje się elektryczne pola, które produkują grzmoty i błyskawice.

Jeżeli eksperymenty te znajdą swoje praktyczne zastosowanie, to wówczas gospodarka narodowa odnieść może duże korzyści. Bo 80 procent pożarów lasów w USA powodują pioruny, nie mówiąc już nic o pożarach domów. Z drugiej strony paski te mają też pewną wadę: działają na radar i dlatego nie mogą być rozrzucone w miejscach, gdzie jest ruch lotniczy.

## SZTUCZNA RĘKA

W Bostonie zademonstrowano sztuczną rękę, kierowaną sygnałami z mózgu — tak samo, jak ręką naturalną. Proteza ta jest bardzo lekka, a kontrolowana jest przez fale mózgowe pacjenta za pośrednictwem elektrod, umieszczonych w mięśniach. Impulsy przekazywane są miniaturowanemu komputerowi w ręce, który przekazuje z kolei maleńkiemu silniczkiowi wewnątrz protezy. Podobno "ręka bostońska" może być już niedługo produkowana masowo.

## 400 PYTAŃ DZIENNIE

Lekarze przeprowadzili ciekawe doświadczenia zaopatrując grupę młodych matek w miniaturowe magnetofony. Każda z nich nosiła stale taki aparat przy sobie, a poza tym po kilka aparatów rozlokowano w mieszkaniach. Magnetofony rejestrowały wszystkie pytania zadawane przez dzieci. Okazało się, że 4 - 5 letnie dzieci zadają przeciętnie około 400 pytań dziennie. Jest to bowiem okres w którym zdobywają podstawy wiedzy o świecie.

## KIEDY ASPIRYNA JEST NIEBIEZPIECZNA?

Pocziwa aspiryna coraz częściej jest atakowana przez naukowców i lekarzy. Ostatnio Angielskie Towarzystwo Farmaceutyczne zwróciło się z pomocą specjalnych kart ankietowych do 12.000 aptekarzy londyńskich z apelem, aby uprzedzić swoich klientów przed niebezpieczeństwem polikyanii aspiryny po użyciu leków przeciwko cukrzyce, zakrzepicy (trombozy), oraz przeciwko niektórym chorobom skórny.

Okazało się bowiem, że w obecności leków przeciw tym chorobom, aspiryna staje się powodem przykrych reakcji organizmu, które w pewnych wypadkach mogą stać się nawet groźne dla życia.

Sprawa jest to tyle trudniejsza, że aspiryna jest zazywana nie tylko w czystej formie kwasu acetylosalicylowego, lecz wchodzi w skład różnych mieszanek lekowych. Ostrzeżenie dotyczy więc, oprócz samej aspiryny, wielu jeszcze innych leków.

Akcja wśród aptekarzy jest pierwszym krokiem; Towarzystwo Farmaceutyczne przygotowało akcje dalsze, które obejmą lekarzy, a następnie i szersze rzesze pacjentów. Sugeruje się również aby każdy, kto zazywa aspirynę, nosił przy sobie specjalną kartę informacyjną, przeznaczoną na wszelki wypadek dla lekarza.

GWARANTUJEMY DOSTAWĘ ŚWIĄTECZNYCH P A C Z E K ŻYWNOSCIOWYCH

NR 90 — 91 — 92 — 93 — 94

zamówionych i nadesłanych do dnia 2-GO KWIETNIA  
zlecenia przyjmują upoważnieni Dealerzy Pekao

o r a z

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVENUE  
NEW YORK, N.Y. 10003 — U. S. A.



# ŻYCIE RELIGIJNE - ŻYCIE RELIGIJNE - ŻYCIE RELIGIJNE

## KOMUNIKAT

### Zwołanie Czwartego Zgromadzenia Synodu Biskupów

Sekretarz Stanu i Prefekt Rady dla Spraw Zwyczajnych Kościoła Kardynał Jean Villot listem z dnia 3 lutego br. dał do wiadomości Ks. Biskupów Władysławowi Rublińskiemu Sekretarzowi Generalnemu Synodu Biskupów decyzję o zwołaniu na miesiąc październik następnego Zgromadzenia Generalnego Synodu Biskupów.

Zgodnie z życzeniem wyrażonym przez Zgromadzenie Nadzwyczajne Synodu w 1969 r., Ojciec św. postanowił zwołać Zgromadzenie synodalne “co dwa lata, chyba że okoliczności inaczej by sugerowały” (Zob. Przemówienie Ojców Synodu na zakończenie I Zgromadzenia Nadzwyczajnego Synodu Biskupów — A.A.S. LXI - 1969 - 728).

Ostatnio jednak Rada Sekretariatu Synodu Biskupów zgodnie z myślą większości Konferencji Biskupów wyrażonych w tym celu, zgłosiła propozycję, aby Zgromadzenie synodalne odbywały się co trzy lata, by w ten sposób można je było lepiej przygotować a z kolei by było więcej czasu do realizacji ich zaleceń.

Biorąc pod uwagę powyższą propozycję Ojciec św. postanowił, że tym razem Synod Biskupów zbierze się w 1974 pozostawiając członkom najbliższego Zgromadzenia Synodu możliwość wyrażenia swego życzenia odnośnie zagadnienia jak często zwoływać Zgromadzenia synodalne.

Sekretarz Generalny, stosownie z otrzymanym poleceniem i zgodnie z art. 12 par. 3 regulaminu Synodu (A.A.S. LXI, 1969, str. 530), pod datą 12 lutego wystąpił do biskupów zainteresowanych listem zwołującym Czwarte Zgromadzenie Synodalne. Obrady tego Zgromadzenia odbędą się miesiąc październik w Mieście Watykańskim. Dzień warcia będzie ustalony później.

Ojciec św. stosując się do wyrażonych życzeń licznej Konferencji Biskupów, a szczególnie idąc za pragnieniami wysuniętymi przez Radę Sekretariatu Synodu, temat obrad najbliższego Zgromadzenia synodalnego ujął w ten sposób: Ewangelizacja współczesnego świata.

Ojcowie Synodu będą mieli za zadanie przestudować, jaki sposób, wobec licznych trudności spotykanych w naszym świecie, środkami najbardziej stosownymi, może zbawcze posłannictwo Chrystusa wszystkim ludziom być w pełni przekazywane.

### NA III NIEDZIELĘ POSTU (25 marca)



A była blisko Pascha żydowska, i poszedł Jezus do Jerozolimy. I znalazł w świątyni sprzedających woły i owce i gołębie, i bankierów siedzących. A uczyniwszy jakoby bicz z powrózków, wyrzucił wszystkich ze świątyni, owce też i woły, a pieniądze bankierów rozsywał, i stoly poprzewracał.

A tym, co gołębie sprzedawał, rzekł: Wynieście to stąd, a nie czynicie domu Ojca mego domem kupiectwa. I wspomnieli uczniowie jego, iż jest napisane: “Zarliwość domu twego pożera mnie”. Odpowiedział tedy Żydzi, i rzekł im: Rozwalcie tę świątynię, a w trzech dniach ja postawię. Rzekł tedy Żydzi: Czterdziestą i sześć lat budowano tę świątynię, a ty ją w trzech dniach wystawisz? Ale on mówił o świątyni ciała swojego. Gdy tedy zmartwychwstał, wspomnieli uczniowie jego, iż to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowom, które wyrzekł Jezus. A gdy był w Jerozolimie w Paschę w dzień święty, wielu uwierzyło w imię jego, widząc cuda jego, które czynił. Lecz sam Jezus nie zwierzał im samego siebie, dlatego że on znał wszystkich, a iż nie trzeba mu było, aby kto dawał świadectwo o człowieku; albowiem sam wiedział, co jest w człowieku.

### EUROPA BISKUPÓW WIĘKSZA OD EUROPY “WSPÓLNEGO RYNKU”

Ostatnia Rada konferencji episkopatów europejskich, w której uczestniczyli przedstawiciele 20 krajów, wykazała, że Europa Biskupów jest większa od Europy “Wspólnego Rynku”. Na zebraniu tym w Rzymie byli obecni wszyscy delegaci, również reprezentujący Europę Wschodnią (z wyjątkiem Niemiec Wschodnich). Jak wiadomo, Rada powyższa utworzona została 25 marca 1970 roku. Prezydentem jej jest ks. arcybiskup Etchegaray (Francja); wiceprezydentami: ks. kardynał Kominek, bp. Musty (Belgia); sekretarzem zaś Mons. Schuster (Szwajcaria).

### W REPUBLICE ZAIRE ROK 1972-1973 ROKIEM APOSTOLSKIM

We wszystkich diecezjach Republiki Zaire dokonano otwarcia Roku Apostolskiego 1972-1973, którego celem jest ożywienie działalności wspólnot chrześcijańskich zaangażowanych w działalność apostolską. Inicjatywę tę omówił ks. bp. Uvira w następujący sposób: “W każdej misji utworzymy okręgi apostolskie, a w każdym okręgu zostanie utworzony oddział centralny skupiający okręgi mniejsze. W nich będziemy tworzyć wspólnoty, składające się z ludzi wykazujących prawdziwą gorliwość, którzy będą przewodnikami i sługami swych braci i będą współpracować z misją czy parafią”.

### WYSTAWA PAMIĄTKARSKA W LAZIENKACH

Od małego znaczka z metali, do projektu pięknego gobelinu, ozdóbnych srobin, rzeźb ludowych, wyrobów z drzewa i ceramiki, drobnych przedmiotów ozdóbnych i użytkowych — a więc wszystko co łączy się z pojęciem pamiątki związanej z Rokiem Kopernikowskim — znalazło się na przygotowanej przez “Cepelie” wystawie pamiątkarskiej. Ogółem ok. 2.000 wzorów nadesłanych przez spółdzielnie pracy i zrzeszenie wytwórców przemysłu ludowego i artystycznego eksponowano w Starej Kordęgardzie w warszawskich Łazienkach. Pamiątki te będą do nabycia już w bieżącym roku w “Cepelii”.

### POLSKIE ALPINISTKI

Najwyższym szczytem zdobytym przez polskie kobiety jest obecnie Noszak (7.492 m) najwyższe wzniesienie Hindukuszu Afganskiego. Wejścia na ten szczyt dokonały we wrześniu ub. roku trzy alpinistki: Wanda Białkiewicz-Radkiewicz, Ewa Czarniecka i Alison Chadwick-Onyszczkiewicz. Poprzedni rekord wysokości, a było nim wejście na Płk Lenina (7.134 m) w sierpniu 1970 roku należało do Zofii Szujak-Pietraszewskiej, Wandy Białkiewicz-Radkiewicz i Halny Krüger-Syrokomskiej.

### WYNIKI GOSPODARCZE POLSKI W LATACH 1971 - 1972

(FEI) Ogłaszane przez szereg dni w prasie warszawskiej i radiu dane statystyczne, o osiągnięciach gospodarczych w okresie dwuletnich rządów Edwarda Gierka, a następnie ich analiza, wykazywały, że lata 1971 - 1972 były najpomysłniejszym okresem rozwoju ekonomicznego po wojnie. Dochód narodowy wytworzony wzrósł o ponad 17 procent co w wartościach bezwzględnych daje około 136 miliardów złotych, a dochód narodowy podzielony powiększył się o 21 procent, w złotych zaś — o 164 miliardy zł, czyli procentem wzrastał rocznie o 82 miliardy zł, podczas gdy w latach 1966 - 1970 — o niespełna 40 miliardów złotych.

Globalna produkcja przemysłu wzrosła o około 20 procent, w tym w 1972 roku o 11 procent. Wzrost ten był najwyższy od 12 lat. “Dzięki ofiarnej pracy załóg zakładów produkcyjnych i rolników w 1972 r. dodatkowa produkcja osiągnęła wartość około 36 miliardów złotych”. Minione dwa lata przyniosły również szybki rozwój produkcji rolniczej, a osiągnięty jej wzrost mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych był w 1972 r. “w historii rolnictwa polskiego bezprecedensowym”, gdyż wartość produkcji globalnej była o ponad 40 miliardów zł większa niż przed dwoma laty, w okresie zaś dwuletnim globalna produkcja rolnictwa wzrosła o 12 procent.

### +

W czasie Wielkiego Postu mamy okazję przypomnieć sobie, jak wielką ofiarę chciał Chrystus ponieść, aby nas zbawił. I to powinno nas nakłonić do zastanowienia się czy korzystamy z odkupienia i jak się przedstawia nasze życie? Czy uznajemy, że sami też mamy coś czynić dla naszego zbawienia? Oto dzisiejsza liturgia pragnie pouczyć nas przez usteyp Pisma św., co mamy uczynić dla reformy naszego życia. Najpierw w pierwszym czytaniu jest mowa o przykazaniach Boskich. Czy uznajemy, że przez nie Bóg chciał nam ułatwić pomyślenie o sobie i o Bogu? Czy chcemy, abyśmy pamięć o sobie i o Bogu w sobie i w świecie mieli? Kto kocha Boga wskazał pewną drogę do zbawienia? Ta droga krocząca całego serca, nie będzie miał trudności tą drogą krocząca. A Pan Jezus przypomnieli, że nie przyszedł rozwiązać przykazania, ale je udoskonalić. Rozum ludzki zaciemniony przez grzech pierworodny może zaprowadzić człowieka na manowce. Przekazania oświeca człowieka i służy za drogowskaz w życiu. I dziś mamy wiele bożków, jak pieniążek, honory, przyjemności i pycha. Wielu ludzi leży płakiem przed nimi. Dlatego ważną rzeczą jest pamiętać, że trzeba “kochać Boga nade wszystko, a bliźniego jak siebie samego”. Potrzeba także używać mądrości, aby być wiernym przykazaniom Bożym. Św. Paweł przychodził nam z pomocą, kiedy nas poucza, że Chrystus jest “mądrością Bożą”. W nim możemy dokonać naszego przymierza z Bogiem. Dla Żydów nadal Chrystus jest zgorznięciem, a dla niewierzących szaleństwem, ale to szaleństwo krzyża Chrystusowego ma nas zachwycać i zachęcać do niesienia naszych krzyżów, aby kiedyś z Nim uczestniczyć w radościach Zmartwychwstania. W Ewangelii św. Chrystus przedstawia się jako prawdziwy Mesjasz i Zbawiciel domagający się poszanowania dla świątyni i dlatego przepędził kupejących w niej. Chrystus staje się nową świątynią i nam dał ten przywilej przez chrzest św. być żywym świątynią Ducha św. Czy nie potrzebujemy także oczyścić tej świątyni w czasie Postu? Tego domaga się Chrystus, bo nikt z nas nie może powiedzieć, że jest bez grzechu. Patrząc na tak wielkie zadośćuczynienie Chrystusa za grzechy ludzkie, musimy uznać, że i nam przystoi czynić pokutę za nasze grzechy. Mamy to czynić z własnej woli i z miłości ku Chrystusowi: “Kto mnie kocha zachowuje moje przykazania”.

KS. Z. P.

### LICZBA KATOLIKÓW W AFRYCE

Liczba katolików w Afryce wzrosła w ostatnich 20 latach z 11 do 32 milionów, a 800 diecezji w krajach misyjnych utrzymuje się wyłącznie z funduszy przysyłanych im z Watykanu. W Kanadzie działają wspólnie organizacje misyjne biskupów i misyjne dzieła papieskie w niesieniu pomocy krajom ubogim. Ale nie wszystkie kraje doszły do takiej koordynacji.

### LEKTURA RELIGIJNA W TRUDNOŚCIACH

Organizatorzy “Dni Książki Religijnej” we Francji, w Lyonie, stwierdzają, że zmniejszył się ten odłam kupujących książki religijne, który składał się z księży, zakonników i zakonnic a coraz więcej książek kupują ludzie świeccy w każdym wieku. Trudność polega na tym, że brak autorów i dzieł stanowiących pomost między nauką katechizmową, a dalszym współczesnym rozwinięciem doktryny Kościoła. Gdzie znaleźć autorów umiejących odpowiedzieć nowym aspiracjom publiczności? Oto najważniejsze zagadnienie stojące przed wydawcami literatury religijnej.

### PRZYROST NATURALNY WZROŚŁ

307 tysięcy par stało w ubiegłym roku na słubnym kobiercu. Marsza weselnego grano o 15 tysięcy razy więcej aniżeli w roku 1971; w sumie była to największa liczba zawieranych małżeństw od roku 1949.

Mamy więc w tym na słubnym kobiercu, któremu, niezależnie od dyskusji na temat przyrostu naturalnego, towarzyszy wzrost liczby urodzeń. W roku ubiegłym urodziło się w Polsce 578 tysięcy obywateli, tj. o 16 tysięcy więcej aniżeli w 1971 r. Ponieważ nastąpił dalszy spadek śmiertelności, notuje się więc pewien niewielki wzrost tempa przyrostu naturalnego.



## WIEŚCI Z POLSKI

### NAWOZY Z PUŁAW DO 40 KRAJÓW ŚWIATA

Puławy — Do 40 krajów Europy, Afryki, Azji i Ameryki Południowej wysłane są: mocznik i saletra amonowa — wysokogatunkowe nawozy azotowe, wytworzone w Puławach. Zakłady te, po zaspokojeniu potrzeb polskiego szczytu, z roku na rok zwiększają eksport. O ile przed 30 tys. ton, wysłano pierwszą partię na eksport (w ilości trzymiały z Puław przeszło 600 tys. ton mocznika i saletry amonowej). Nastąpił więc prawie dwudziestokrotny wzrost eksportu.

### POLSKIE BARWNIKI NA ŚWIATOWYCH RYNKACH

Zgierz — Zgierskie zakłady “Boruta” — największy w Polsce producent barwników — dynamicznie rozwija eksport. Na liście ich zagranicznych odbiorców znajdują się firmy z około 60 krajów świata, a wzrost zeszłorocznego eksportu wyniósł 41,5 mln zł dewizowych (wobec 23,4 mln w roku 1968). Do największych klientów należą również m. in. firmy włoskie, holenderskie, ostatnio zawarły pierwsze kontrakty z odbiorcami w Niemczech Zach. Wejście na te rynki w warunkach silnej konkurencji światowej konkurencji jest niewątpliwym sukcesem zgierskiej fabryki.

## AUTO MECÁNICA LONDRINI

DE  
GETULIO THADEO OSTROWSKI  
Mecánica de automóveis em geral.  
Pintura — Lataria e Torno.  
Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-484  
Curitiba — Paraná  
Fala-se em polonês

### WZROST LUDNOŚCI KRAJU I STOLICY

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) ogłoszonych z końcem stycznia br. Polska liczy obecnie 33,2 miliona mieszkańców. W okresie więc ubiegłego roku liczba ich wzrosła — jak podaje m. in. “Życie Warszawy” (28-29.1) o 294.000 osób. Wymieniając powyższą liczbę Radio Warszawa stwierdza, że “wraz z tym wzrostem zmienia się struktura ludności kraju według wieku. W ostatnich bowiem latach obserwowujemy wyraźny proces starzenia się naszego społeczeństwa, przy czym jest to rezultatem obniżania się poziomu urodzin, a na wsł jest w tym niekiedy odpływ młodzieży do miast”.

Z wcześniejszych danych “Trybuna Ludu” (4-1) do wiadujemy się, że w dniu 31 grudnia 1972 r. Warszawa liczyła 1.349.463 mieszkańców, w tym 726.011 kobiet, co stanowiło 54 procent ogółu mieszkańców miasta. “W ubiegłym roku 1972 — dodaje ów dziennik — urodziło się w Warszawie 14.554 młodych obywateli — zmarło 11.656. Oznacza to wskaźnik urodzeń 2,0 osoby na tysiąc ludności. W rezultacie migracji i przyrostu naturalnego ludność Warszawy wzrosła w 1972 roku o 22,824 osób.

### WYDAWNICTWA I IMPREZY KOPERNIKOWSKIE W POLSCE

Przedsięwzięciem artystycznym na dużą skalę jest trzyletni konkurs “Mikołaj Kopernik i jego idea”. Na konkursie udział wzięli plastycy z Torunia, Gdańska, Olsztyna i Bydgoszczy. Reprezentowani byli także artyści zagraniczni polskiego pochodzenia. Mimo że w konkursie dominowało malarstwo, za najbardziej interesujące zjawisko artystyczne uznano medalierstwo Barbary Romanowicz. Bogaty dorobek konkursu był i jest reprezentowany na licznych wystawach. Najciekawsze prace np. w dziedzinie rzeźbiarstwa ozdobiła slajk kopernikowski prowadzący przez kilkanaście miast i mastecek Warmii i Mazur. Trwałą pamiątką po konkursie stanowi wydany w rekordowo krótkim czasie album “Kopernik i jego idea”.

W związku z 500-leciem urodzin genialnego polskiego astronoma, Wojskowa Agencja Fotograficzna przygotowała interesujący fotostaw pt.: “Mikołaj Kopernik — wielki uczonej Odrodzenia (1473 - 1543)”. Wydawnictwo składa się z 21 plansz o formatach 24 x 30 cm, na których przedstawiono najważniejsze fakty z życia i działalności twórcy wielkopomnego “De revolutionibus”, począwszy od atmosfery domu rodzinnego, studiów krakowskich i wileńskich, aż po ostatnie dni życia.

LUDWIK GALLET

# KAPITAN CZART

## (PRZYGODY CYRANA DE BERGERAC)

Przełożył z francuskiego Wiktor Gomulicki

139)

Oczy jego z wyrazem nagłego ogłupienia zwróciły się na Cyrana.

Poeta mówił dalej, zdając się nie spostrzegać zmieszania Rolanda.

— Posiadam, prócz tego, zeznanie piśmienne twego ojca. Jeśli znajduję się ono w moich rękach, nie są temu winni twoi wysłańcy, którzy czynili wszystko, co było w ich mocy, aby temu zapobiec. Niestety! Nie powiodło im się to zupełnie i twój wierny Rinaldo ciężko przyplacił swe przemądre sztuczki.

Czy sądzisz pan, że Rinaldo jest twym wrogiem?

— Mówmy w czasie przeszłym. Ja sądzę, że nim był...

— A teraz?

— Teraz, wszystko mi to już jedno — rzekł poeta obojętnie. — Rinaldo nie żyje.

— Nie żyje! — wykrzyknął Roland.

— Przeniósł się do lepszego świata pozostawiając mi tę o to pamiętkę, jako dowód wiernego aż do końca spełnienia obowiązków.

I Cyrano, dotykając palcem policzka, pokazał hrabiemu czerwona dotąd jeszcze kreskę, którą wypisała mu na twarzy kula Rinalda.

— Nie żyje! — powtórzył hrabia przygnębiony.

— Opowiedziałem ci już kiedyś szczegóły odnoszące się do twego urodzenia; czy chcesz, abym ci je teraz odczytał wprost z piśmiennego dowodu? Jest on u mnie, zapisany od początku do końca ręką starego hrabiego. Trzeba zgodzić się z rzeczywistością: jesteś, mój kochany, Rogacz, a nie de Lembrat. Jutro cały Paryż i dwór dowiedzą się o tym, jeśli będziesz się upierał i odmówisz zadośćuczynienia, która któregoś żądam od ciebie.

— Mów ciszej — rzekł hrabia tonem prawie błagalnym. — Zdaje się na twą łaskę.

— Al! ustępujesz zatem nareszcie! Czynisz bardzo roztropnie.

— Skończmy! Czego żądasz wzamian za milczenie?

— Przygotowane są już na stole: papier i pióro. Siadaj i pisz. Ja będę dyktował.

Hrabia, na pół bezwładny, upadł na krzesło, stojące przy stole, wziął pióro i czekał.

— Przyznaje — dyktował Cyrano — że miałem w rękach wszystkie dowody tożsamości mego brata, zamkniętego w tej chwili w więzieniu Chatelet pod imieniem Manuela, i oświadczam, że wszystkie świadectwa, przeciw niemu skierowane, są kłamliwe, wymuszone gwałtem lub podstępem.

— Ależ pisząc to, okrywam się hańbą! — zawołał Roland.

— Kończ i podpis się. Oświadczenie twoje nie wyjdzie poza ścisłe koło osób, należących do rodziny. Prócz nich przeczyta je tylko starosta, któremu pokazać je muszę. Ale z tej strony niczego obawiać się nie potrzebujesz. Jan de Lamothe jest najpierw twoim przyjacielem; następnie, wstydząc się tak grubego pomyłki sam, dla własnego dobra, będzie się starał trzymać wszystko w jak największej tajemnicy.

— Masz zatem, czego żądasz. Ale wzamian, oddaj mi pismo mego ojca, oraz księgę Ben Joela.

— O! nie, panie de Lembrat. Byłaby to zbyt wielka niedorzeczność! W dniu, w którym Manuel odzyska swe prawa i majątek, mógłbyś kazać go zamordować. Muszę mieć w ręku uzdę, która cię poskromi.

— Poprzestaj pan na poniżaniu mnie, ale mnie nie zobelżaj. Jeśli zatrzymujesz przy sobie wszystkie dowody, jeśli będziesz mógł rozgłosić przed światem moje pochodzenie, gdy ci przyjdzie do tego ochota — świadectwo, które wydałem ci przed chwilą, jest najzupełniej niepotrzebne. Zwróć mi je.

— Zapomniałeś o jednym. Ja mogę umrzeć. Świadectwo to zabezpiecza spokój twego brata. Jemu je doręcę. W obecnych okolicznościach nie można być zanadto ostrożnym i przewidującym.

— Jednakże...

— Posłuchaj. Czyż wolałbyś, abym doręczył Manuelowi testament twego ojca? Duma twoja pozwoliłaby na to?

— Dość. Na wszystko masz odpowiedź. Poddaję się. Spełnij pan do końca swe dzieło. Uwolnij Manuela.

Noc zapada. Za późno już na kołatanie do wrót więziennych. Ale jutro, zanim jeszcze pierwsze kury zapieją, bądź pewny, że brat twój wyjdzie na wolność. A! wyobrażam sobie jak okrutnie skrzywi się imćpan de Lamothe, gdy go tak rano wyciągnę z łóżka, zwiastując mu tę wiadomość. Dobranoc hrabio. Nie chcę przetrzymywać cię nad miarę i potrzebę.

Roland opuścił mieszkanie poety i wybiegł na ulicę, szalony od gniewu.

Nieopodal czekała nań służba. W otoczeniu jej udał się prosto do domu, wysyłając umysł nad wyjątkowo szybko, któryby pozwolił mu wybrnąć z tej matni piekielnej.

C. d. n.

# POLONIA ZAGRANICZNA

U S A :

## 60-LECIE KOLEGIUM

Dnia 22 października 1912, jak przypomniał "Dziennik Polski" — ówczesny Prezydent William Howard Taft dokonał otwarcia Kolegium Związkowego w małej miejscowości pensylwańskiej w Cambridge Springs.

Mińło więc dokładnie 60 lat. Rocznicą ta była radosnym wydarzeniem, obchodzonym przez Polonię, a przede wszystkim przez Związek Narodowy Polski. Przez Polonię dlatego, że jest to jedyna świecka wyższa polonijna uczelnia w Stanach Zjednoczonych. Przez Związek Narodowy Polski, dlatego, że jest to jego dziecko.

W tych 60-ciu latach wiele zmieniło się. Zmieniło się w samym Kolegium, chociaż Cambridge Springs nadal jest tym samym pięknym, małym, cichym i spokojnym miasteczkiem, zapadającym — wbrew naturze — w letni letarg, kiedy opuszczają go studenci na okres wakacyjny.

Ale zmieniło się wiele w samej Polonii. Związek Narodowy Polski stał się największą organizacją poza Polską. Rozrósł się jak dąb. Kolegium nadal jest pod jego patronatem, ale brak jest ciepła w stosunku do tej organizacji, do uczelni, która winna być dumą jego i Polonii.

A R G E N T Y N A :

## 50-LECIE PRACY DZIENNIKARSKIEJ REDAKTORA ROMANA DĄBROWSKIEGO

Redaktor "Głosu Polskiego" p. Roman Dąbrowski obchodzi 50 lat swej pracy dziennikarskiej.

Swą pracę dziennikarską rozpoczął 15 stycznia 1923 w redakcji krakowskiego organu P.P.S. "Naprzód". Następnie kolejno pracował w redakcjach szeregu innych pism w Polsce, m. in. w dziennikach "Robotnik" i "Goniec Warszawski".

W latach 1935-36 jest korespondentem wojennym "Gońca Warszawskiego" i lwowskiego dziennika "Nowy Wiek" w czasie wojny włosko-abyssińskiej.

W 1939 roku wojna polsko-niemiecka zastaje redaktora Romana Dąbrowskiego na stanowisku kierownika działu zagranicznego w redakcji "Gońca Warszawskiego".

Pan Roman Dąbrowski znany był również przed wojną jako autor szeregu szeroko poczytnych powieści popularnych pod pseudonimem "Marek Romański".

Po przerwie wojennej w kraju i czasowym pobyście w Italii p. Roman Dąbrowski emigruje do Argentyny. Pisze tu szkic historyczny "Sto dni Mussoliniego", wydany w 1952 przez Światową Książkę Polskiej K. Tadeusza Dąbrowskiego. Książka ta została przetłumaczona i wydana w czterech obcych językach.

Od 15 stycznia 1957 roku p. Roman Dąbrowski jest bez przerwy redaktorem organu Związku Polaków w Argentynie "Głos Polski", powszechnie znany czytelnikom przez swe ciekawe i wartościowe artykuły.

U S A :

## SPECJALNE WYRÓŻNIENIE

Dr Fr. F. Stańczyk został wyróżniony specjalną dotacją fordowską (Ford Foundation) na prowadzenie doświadczeń na University of Southern California Medical Center, w Los Angeles. Z grupą lekarzy i fizyków będzie prowadził prace badawcze nad hormonami w krwi człowieka i rodzinnymi chorobami.

## DZIAŁ POETYCKI

# WAŻKA

Ni zielona ni to modra,  
wodna panno — panno wodna,  
co w pogodę turkusową  
wzięłaś się — ni stąd ni z owąd...

Znikąd nadniósł cię w zakosy  
lot twój napi — lot twój bosy —  
lot w kąpielni napowietrznej  
wodny pól a pół słońce...

Zawahałaś się nad trzciną  
najpierw ją a potem inną,  
pełną brzęku w bok cię zniosło  
i podato wodorostom...

Tam — płochniuta, szeleszcząca,  
od szwaru się odtrącając  
a odtrącając się tak po to,  
by ni srebrną być, ni złotą...

Jeszcze kilka zrywów śliskich,  
pół bezwolnych, pół kapryśnych,  
aż cię migot, brzęk i chwila  
w smaragdową trzcinę wspiła!

Jesteś wreszcie! Mam cię! Widzę!  
Istne cudo na todayże,  
roztłuszczane szklanym skosem  
w cztery błony kruchych wosole...

Wielkooka! Ważka w biodrach!  
Wodna panno — panno wodna —  
wiesz, że nim cię urok spamięta,  
znikniesz — w niebo szklące wzięta!

Beata Obertyńska

Uniwersytet Południowej Kalifornii, gdzie dr Franciszek Stańczyk będzie prowadził prace doświadczalne, jest jednym z największych centrów medycznych, w skład którego wchodzi Uniwersytet Kalifornijski, Szkoła Medyczna i Los Angeles County General Hospital, który należy do największych szpitali Stanów Zjednoczonych.

Dr F. F. Stańczyk, ukończył 5-letnie studia badawcze w dziedzinie eksperymentalnej medycyny na Uniwersytecie McGill w Montrealu.

W I E L K A B R Y T A N I A :

## LORD BARNBY W POSK-U

Przedstawiciele POSK-u przyjmowali na terenie budującego się gmachu Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w dzielnicy Hammersmith w Londynie przyjaciela Polaków lorda Barnby, który jest od lat przewodniczącym Rady Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Gości powitał przewodniczący POSK-u prof. R. Wajda i członek Rady POSK-u, P. Hęciak. Lord Barnby nie ukrywał swego wielkiego zainteresowania dziełem, którego rozwój obserwuje od chwili zakupienia terenu. Po zwiedzeniu najniższej położonych lokali Lord Barnby — znimo swego sędziwego wieku przechodził pietro po piętze, wypytując dokładnie o przeznaczenie poszczególnych pomieszczeń, zwłaszcza lokali przeznaczonych dla organizacji młodzieżowych.

Wizyta trwała blisko godzinę w ciągu której lord Barnby wyraził zadowolenie, że mógł tak dokładnie zobaczyć budujący się gmach. W serdecznych słowach podziękował przedstawicielom POSK-u za bardzo interesującą wizytę i życzył, by dzieło to mogło w najkrótszym czasie być zakończone i oddane wszystkim Polakom do użytku. Skupienie możliwe całego dorobku polskiego z okresu drugiej wojny i w okresie powojennym w wielkim gmachu ułatwiłby znakomicie rolę, jaką ma on do spełnienia w wolnym świecie.

A U S T R A L I A :

## ZJAZD KOLEŻEŃSKI KAWALERÓW VIRTUTI MILITARI

W ślad za pierwszym komunikatem o Zjeździe Kawalerów Virtuti Militari ogłoszonym w prasie polskiej podano dalsze szczegóły proponowanego Zjazdu.

Po osobistych rozmowach pana P. Połacka z zainteresowanymi Zjazdem, podczas jego pobytu w Kanberze, Sydney i Melbourne jak również w Hobart, uzgodniono, że Zjazd odbędzie się w Hobart w dniach 13 i 14 stycznia 1973 r. (sobota i niedziela). Proponowany Zjazd w okresie Bożego Narodzenia powodował wiele trudności tak dla chcących wziąć udział w Zjeździe, jak również i dla samych organizatorów w Hobart.

W Zjeździe zgłosiło swój udział 16 osób ze czterech stanów Australii.

K A N A D A :

## UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZU 45-LECIA SOKOŁA

W dniu 25 listopada ubiegłego roku odbyła się wielka uroczystość 45 lat istnienia Sokoła Nr 2 w St. Boniface. Dzięki poparciu rodaków z St. Boniface, Winnipeg i okolicy jubileusz był wielkim sukcesem.

Zaszczyt uroczystości swoją obecnością przy głównym stole: proboszcz parafii św. Andrzeja Boboli ks. G. B. Svoboda, ks. prał. Baczkowski, prezes KPK okręg Manitoba p. mec. J. Marek z małżonką, wiceprezes Zarządu Głównego KPK na środkową Kanadę p. inż. T. Łęczyński z małżonką, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Koło Nr 13 p. inż. R. Januszkiewicz z małżonką, prezes Dykcji polskiego tygodnika "Czas" p. Jerzy Orlicz z małżonką, redaktor polskiego tygodnika "Czas" p. Wiktor L. Michalski, prezes Polskiego Klubu Profesjonalistów p. S. Millan z małżonką, prezes Royal Canadian Legion Branch 246 pan W. Runge z małżonką, prezeska Federacji Kobiet Polskich p. L. Ozóg z mężem i przedstawiciel Bractwa św. Ducha p. Edward Pańczyński.

## RÁDIO CAMBIJÓ

ZYE — 348 — 1520 KHZ — A VOZ CATÓLICA DO PARANA

Boa música, Clube dos Sócios, Térpo em Família, Hora da Música Polonesa (aos domingos das 15 às 16 horas), Homenagens, Anúncios. — Avisos e Recados para Amigos.

ARAUCARIA — FONE: 109 — PARANA

## O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

## VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 22-7349  
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 Fones: 24-5374

KĄCIK RODZINNY:

O przynależności do Kościoła

Skoro Lud Boży — to Kościół Chrystusowy, przynależność do Kościoła jest sprawą najwyższej doniosłości. Ten, kto patrzy na pojęcie ludu jako na najwyższy wyraz życia zbiorowego świadomości i zdecydowanie ogranicza się tylko do poziomu świeckiego, ziemskiego...

czas tutaj na wyjaśnienie, jak to należy rozumieć. Pan Bóg może zbawić każdego tak jak chce i wieny, jak wielkie są Jego miłość i Jego miłosierdzie, ale pozostaje faktem, że objawiając nam swoją miłość, Bóg ustanowił Kościół — Chrystusowy — jakby most, który nas zaprowadzi z tej naszej nietych...

W tym miejscu należałoby przypomnieć dawno znane powiedzenie: "Poza Kościołem nie ma zbawienia". Niestety nie

"Jak miły przybytek Twój, Panie zastępów Dusza moja spragniona jest i usycha z tęsknoty do przedsi Pańskich". (Ps. 83).

(Z audycji ogólnej w dniu 1 września 1971 roku).

Problem bezsenności u kobiet

Czy przez pierwsze trzy dni na czasach miałas trudności z zaśnięciem? Owszem. Ja też.

Czy potrafisz zasnąć jeżeli wszystkie drzwi szaf i szufladki komody nie są zamknięte? Nie. A ja tak.

Czy kawa nie pozwala ci zasnąć? Tak. A mnie przeciwnie, herbata. Czy spłasz w nocnej koszuli? Tak. A ja nie zasnę, jeśli nie włożę piżamy.

Czy potrafisz spać w pokoju, w którym jest okno zamknięte? Za nie w świecie. A ja nie usnę zanim okna nie zamknę.

Czy nastawiasz budzik? Tak. Ja też, ale budzę się automatycznie pięć minut przedtem zanim zadzwoni.

Wszystkie te pytania i wiele innych stawiają dziś lekarze swoim pacjentkom przychodzącym po rady i wskazówki. Lekarze stwierdzili bowiem, że większy jest procent kobiet cierpiących na bezsenność, niż mężczyźni. Na podstawie licznych badań bezsenność ta jest wynikiem uciążliwego nastawienia kobiety do różnych problemów życiowych. Mężczyźni bowiem w ogólnej radości jaką im daje pozycje małżeńskie, nie dostrzegają licznych trudności i codziennych kłopotów, które rozwiązywać musi kobieta. Mimo, że problemy te istnieją od bardzo dawna nauka nie zajmowała się nimi na serio. Dopiero ostatnio zabrano się do tego zjawiska na serio i na podstawie ścisłych badań wysunęli bardzo ciekawe wnioski.

BADANIE NAUKOWE O SNIE
Przy pomocy elektrod przyłożonych do czaszki 38-letniej upsionej

pacjentki i przy pomocy maszyny zwanej encefalogramem stwierdzono, że miała ona przeciętnie zaledwie w półtorej godziny głębokiego snu w ciągu jednej nocy. W tym czasie czynności mózgu u każdego prawie człowieka są doprowadzone niemalże do zera. Dzieje się to z początkiem do zera. Dzieje się to z początkiem do zera. Dzieje się to z początkiem do zera...

miodem, gimnastykować się przy otwartym oknie. Są takie, co ustawiają łóżko z północą na południe (głowa na północ) i takie, które ustawiają je od wschodu na zachód (głowa na zachód). Pewien starszy pan przestał wiać łóżko hotelowe co noc, a był wielkim podróżnikiem.

CZYNNOŚCI PRZED ZAŚNIĘCIEM

Zaczynają się one we wczesnym dzieciństwie opowiadaniem dziecku przez lata tej samej historyjki na dobranoc, tymi samymi słowami, tym samym tonem. Jest to rodzaj kołysanki. Gdy stajemy się dorośli, kołysanka zamienia się w szereg czynności powtarzanych co wieczór. Układamy odzież na krześle lub rzucamy ją niekiedy, ale w taki sam sposób co dzień. Zamykamy dom, by otoczyć się atmosferą bezpieczeństwa, czytamy kilka kartek lub jakiej książki. Gdy zaczynamy dopiero na bezsenność, magia ceremoniału przedsennego zaczyna powoli nikać. Uciekamy się do pigułek, które mają zastąpić nam te wszystkie ceremonialne czynności i sprowadzić sen.

Nauka bada więc tajemnice snu przy pomocy skomplikowanych aparatów. I jeszcze nie dotarła do źródła, w którym miejscu się w naszym organizmie zdolność uspokajania czynności serca, rozluźniania mięśni, uspokajania systemu nerwowego — jednym słowem zdolność zapadania w sen. Wiemy dzisiaj na pewno tylko jedno. Nie ma spania bez snów.

Kobiety cierpiące na bezsenność czekają z niecierpliwością na wynik wielkich badań naukowych o śnie, jakie odbywają się w laboratoriach uczonych wielu krajów. Gdy się spotykają, jeżeli to będą nawet przypadkowe spotkania, zaczynają natychmiast ożywioną dyskusję na temat swojego mankamentu. Nie tak nie zbliża, jak wspólna dolegliwość. Po dają sobie natychmiast swoje sposoby na zaśnięcie. Jedne polecają spacer, drugie powiadają, że nie wolno jeść na trzy godziny przed porą snu. Jeszcze inne każą pić gorące mleko z

Uśmiechnij się...

Rozmawiają dwie sąsiadki:

— Ten nasz Władek, od czasu, jak zaczął studiować w mieście pisze do domu takie listy, że nieraz musimy sięgać po słownik wyrazów obcych...

— To jeszcze dobrze — mówi z westchnieniem sąsiadka. — Ilekroć do nas napisze nasz Józek, musimy sięgać po książeczkę oszczędnościową.

\*\*\*

Matka udziela wskazówek córce, która wyszła za mąż: — I pamiętaj: nigdy się z nim nie sprzeczasz. Od razu płacz!

\*\*\*

Policjant w Paryżu do pani, której uszkodzono przed chwilką bok samochodu:

— Czy pani zapamiętała numer samochodu?

— Nie, ale mogę dać szczegółowy opis jak prowadząca samochód była ubrana.

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda. CREDIÁRIO

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MULLER, FILHOS & CIA. LTDA., os seguintes artigos: rádios, televisores, geladeiras, móveis de fôrnicia, poltronas, sofás-camas, fogões a gás e a lenha, artigos para copa e cozinha, alumínio PANEX, prataria, cristais da CHEOSLOVAQUIA, ALEMANHA E POLÓNIA, porcelanas, faqueiros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes.

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda. Rua Dr. Muriel, 835 — Fones: 22-8307 e 23-3514 CURITIBA — PARANA

Przysłowia mądrością narodu

- Mysł długo i wcześniej — Ale wykonaj śpiesznie.
Młó duszy — Gdy się druga nad nią wzruszy.
Nie ma mięsa bez kości — Nie ma ryby bez ości.
Nie wszystko złoto co się świeci — Przypatrz się dobrze, może to tylko śmieć.
Pięknej enocie w błocie — Jak niecnocie w złocie.
Mały rydz — A lepszy jak nic.
Nie ma czasu ten za młodu chorować — Kto chce z pracy grosz na starość sobie zachować.
Nie użali się biednego — Kto nie doznał w życiu zlego.
Nie na to Pan Bóg bogatym cię stworzył — Żebyś biednych głodem morzył.
Nie godz się w domu siedzieć — Kiedy trzeba chorego nawiedzić.
Pamięć tego nie umiera — Kto sierocie izer ociara.
Poznać łatwo ze starości — Jakim kto był za młodości.
Pamięć dobrego długo służy — A zlego jeszcze dłużej.
Początek uczelny — Koniec szczęśliwy.
Raz człowiek się tylko rodzi — Śmierć na niego tysiąc razy godzi.

(Przysłowia staropolskie)

DOKUMENT DO NABYCIA

Wyśle każdemu bezpłatnie broszurkę - dokument "Raport Piłata do Tyberiusza Cezarza" o Jezusie Chrystusie, który odnaleziony został nie zbyt dawno w Bibliotece Watykańskiej w Rzymie przez studenta niemieckiego kustosa biblioteki ks. Ferlinhausera, student uzyskał kopię dokumentu. Kto się interesuje tym dokumentem proszę napisać na adres następujący:

S. Klimaszewski C. P. 19, 9982 — Viadutos Rio Grande do Sul

Paczki PEKAO DO POLS

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i przyjaciele w Polsce

POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" PACZKI SPECYFIKOWANE wg katalogu.

"BONY TOWAROWE" można również korzystać z odstąpić innej osobie.

PEKAO posiada PACZKI: żywnościowe, paczki dla paczki ze świętymi owocami, słodyczami, napoje dla Upominki dla Pań. Panów i Dzieci. Maszyny do szywania, dziewiarskie. Różnego rodzaju tkaniny, Konfekcje i Szaliki, Lodówki, pralki. Kuchnie gazowe. Telewizory, radia, magnetofony, akordeony. Różne artykuły przemysłowe, kuchenne, sprzęt sportowy, sprzęt motorowy jak np. motocykle, rowery, opony. Materiały budowlane jak np. wapno, cegła, dachówka ceramiczna, bloki z betonu, płyty aszestowe - cementowe, papa asfaltowa specjalizacja, hutnicze jak np. blacha, drut ocynkowany, siatka ocynkowa, rury. Węgiel, koks, meble i wiele innych.

Tylko Paczki PEKAO wolne od

Wielki asortyment lekarstw Amerykańskich

Gotowe do odbioru apartamenty w całej Pol. Urządzenia sanitarne, Maszyny Rolnicze i gosp. kosiarki, młocarki, sieczkarnie, piły do cięcia elektryczne.

ULEPSZONE SAMOCHODY

Art. Nr 20058 — FIAT 125p/1300 model 73 —
Art. Nr 20068 — FIAT 125p/1500 model 73 —
Art. Nr 20364 — "WOLGA GAZ 24" 110 KM —
Samochód "VOLKSWAGEN 1300" —

Po informację i Katalogi należy zgłosić się do PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO, New York

p. Heleny BERGMAN, Caixa Postal Nr 5127 — Telefon: 220-38-01000 SÃO PAULO

INDICADOR PROFISSION

Lekarze:

DR. AUGUSTO KISZKA
Clínica Médico Cirúrgica

Médico do Hospital B. Jesus Médico da Pref. Municipal.

ATENDE: Hospital: das 8 às 12 horas. Consultório: R. D. Pedro II, 829 — das 15 às 18 horas.

PONTA GROSSA - PARANA

DR. LUDOVYK RYDIGIER MEDICO

Estágio Hospitalar em nos Estados Unidos, sos de Especialista New York Polytechnic and Hospital. Consultório: Rua B. Rio Branco, 63 — 23-8494 — 14º andar — 1411 — Edifício do Rio Branco. Residência: Rua B. 182 — Fone: 22-CURITIBA — PA

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENK

Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — CURITIBA

DR. SILVESTRE GORSKI CIRURGIAO DENTISTA

Atende no seguinte horário: segundas, quartas e sextas feiras, das 8,00 às 11,00 e das 15,00 às 19,00 horas. As quintas feiras: das 14,00 às 17,00 horas. Al. Júlia da Costa, 1.190 — Fone: 23-4954 — CURITIBA.

Advokaci:

TRADUTOR PÚBLICO JURAMENTADO

JOÃO KRAWCZYK Rua Pe. Agostinho, 1893 Caixa Postal, 2048 Curitiba - Paraná

DR. LUCJAN KASPSZAK

Pq. Osório, 45 - 1º and. 105 Telefon: 23-8944 - Curitiba. Zalatwia Inwentarze, śladga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broni sądownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych. Mówi się po polsku.

PAULO FILIPAK ADVOGADO

Causas cíveis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9:30 às 11:00 e das 16:00 às 18:00 hs

Rua Cândido Lopes, 205 — 2º andar — CURITIBA

Szpita

Prevenção do Ginecologia

Exames com hora e Fone: 22-2222

CASA DE SAO DR. MOYSES PASTOR

Rua Lourenço Pe Curitiba - PA

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLO

Sprawy cywilne, kryminalne i narozne

Prę. Pres. Getúlio Vargas. Tel.: 483 - S. José P A R A N A

DR. EDWARD

Zalatwia sprawy handlowe, kryminalne i narozne. Przeprowadza i natraz. Rua Emiliano Peres - 4 piętro - Cont. Pr. Zacarias. Fone: 22-0278 - CURITIBA

FELIKS GOLA

CONTADOR Registro de firmas e Comerciais, contratos, atos; declarações de renda. Serviços tabilidade em CURITIBA

Poszukuje się gospi

Poszukuje się gospi mówiącej po polsku dla młodej rodziny w São Paulo. Referencje konieczne. Listy z ofertami proszę kierować na adres: Jan Gasior — Rua São João, 180 — Vila Guaruapu, 07000 — São Paulo.



# Paulo VI fala ao Povo Brasileiro QUEM É EVOLUÍDO

— O Papa Paulo VI dirigiu mensagem ao povo brasileiro através de uma cadeia de rádio e televisão. A mensagem do Santo Padre à Igreja foi divulgada por motivo do início da quaresma.

O Sumo Pontífice disse que a "quaresma é tempo de sacrifício e de penitência; mas é também tempo de comunhão e de solidariedade".

## INTEGRA

A mensagem de Paulo VI tem a seguinte íntegra:

"Amados filhos e filhas em Cristo: A quaresma é tempo de sacrifício e de penitência; mas é também tempo de comunhão e de solidariedade. E será necessário dizer mais alguma coisa para acentuar a sua importância? Ouçamos a exortação feita pelo profeta Isaías, que se lê precisamente na liturgia da quadra quaresmal: 'Sabels qual é o jejum que eu aprecio? — Diz o senhor Deus: — É repartir o teu pão com o faminto, dar abrigo aos infelizes sem teto, vestir o nu quando o vires, e não desprezar nunca o teu irmão' (LS 58, 6-7); 1ª leitura da 6ª feira à seguir a quarta-feira de Cinzas). Nestas exortações ressoa como que o eco das preocupações do mundo de hoje. Cada um dos homens, na verdade, é chamado a compartilhar realmente os sofrimentos e as desventuras de todos os demais. Assim, a esmola e o dom de si mesmo não devem ser atos isolados e ocasionais, mas sim a expressão da união fraterna entre todos.

O nosso tempo é profundamente consciente da necessidade de se assumir uma responsabilidade coletiva perante os males que afligem a humanidade. Somente quando for satisfeita essa necessidade, poderão ser remediados esses males. Em tal sentido, a quaresma intenta mobilizar as atenções dos fiéis contra todas as formas de esbanjamento e estimulá-los a darem-se as mãos num esforço conjugado. A restauração de todas as coisas em Cristo tem uma relação muito íntima com o espírito da quaresma. O próprio Cristo um dia nos fará ver a importância da ajuda que prestamos aos nossos irmãos: "... tive fome e destes-me de comer; tive sede e deste-me de beber... estava nu destes-me de vestir (MT 25 35-36). Este apelo que o mesmo Cristo nos faz nos seus membros dirige-se a todos os cristãos; e nenhum deles poderá subtrair-se a esta interpelação premente do seu irmão divino. A experiência demonstra que as comunidades cristãs mais necessitadas estão longe de ser as menos sensíveis perante a indigência de outrem. Sim, em todos os lugares e a todos os momentos encontramos Cristo necessitado; nas pessoas que nos rodeiam; e este encontro não pode de modo algum deixar-nos indiferentes. É fato que uma das características da nossa época é a consciência comum dos males que pesam gravemente sobre a família humana; mas, muitos são os obstáculos que se opõem em diversas partes, a promoção da dignidade pessoal de cada um dos seus membros. Já tivemos oportunidade de dedicar vários documentos ao estudo pormenorizado desse problema. Por isso, hoje, é nossa intenção incentivar uma aplicação de todos e uma ação direta para tentar solucioná-lo.

Em muitas nações já a quaresma costuma ser uma ocasião aproveitada pela igreja para lançar iniciativas organizadas. A mesma igreja pede a cada um para ajudar com a própria contribuição material, a promover o desenvolvimento integral de todos os seus semelhantes. Proporcionar os meios indispensáveis para essa participação no progresso, supõe um geral e importante empenho, nos acalentamos a esperança de ver intensificado e multiplicado para isso os esforços de todos, num espírito de autêntica solidariedade. São precisas avultadas somas de dinheiro para a atuação de diversos programas e projetos, mas o total requerido não se poderá obter senão mediante a contribuição pessoal de cada um. Pede-se, pois, a cada um, para dar essa contribuição, segundo as próprias possibilidades; no entanto, não deve deixar de fazer um esforço real para ser generoso naquilo que der.

Ao recordar, assim, estas exigências, no contexto da quaresma, a Igreja quer por em realce o aspecto religioso das mesmas. Efetivamente, pode-se dar sem haver uma verdadeira comunhão; pode-se contribuir sem uma real participação e pode mesmo renunciar a certas coisas sem ter um autêntico espírito de pobreza. Quem fizer um esforço ver-

dadeiro, quem procura dar sincera ajuda aos seus irmãos e aceitar ter a própria parte na cruz de Cristo, não corre certamente esses riscos. Se a quaresma for animada, verdadeiramente evangélica e se ela levar a uma atuação prática, a assistência material ficará assegurada. Mas, por sobre tudo o mais, a quaresma deve a uma intensificação da fraternidade e da justiça, da comunhão na prosperidade e do amor. Assim ela, será para nós motivo de verdadeira alegria quando chegar a hora de evocar a Ressurreição do Senhor.

Em Nome do Pai, e do Filho, e do Espírito Santo"

## CAMPANHA DA FRATERNIDADE



Há quase dois mil anos, o Filho de Deus, assumindo nossa natureza, juntou-se à humanidade na sua caminhada em que realiza sua luta de libertação.

CRISTO COM SUA CRUZ (representado no cartaz da Campanha da Fraternidade deste ano), exprime, de maneira direta, a perene antítese que existe entre AMOR e EGOÍSMO; e a todos que trabalham em prol de sua verdadeira libertação recorda que:

O EGOÍSMO só produz formas de ESCRAVIDÃO, mas o AMOR constrói e realiza LIBERTAÇÃO!

Hoje, ainda, Cristo carrega a cruz para libertar a humanidade de escravidões a que é condenada pelo ódio e pela indiferença reinantes em nosso tempo: são as escravidões da fome, das injustiças sociais, do analfabetismo, da falta de condições humanas, do menosprezo recebido da parte daqueles que deveriam dar provas de fraternidade para com os sofredores...

Unamo-nos corajosamente a Cristo, pela nossa adesão à Campanha da Fraternidade, procurando dar alívio àqueles que sofrem sob o peso da cruz das escravidões de nosso tempo, e apontemos-lhes os caminhos da genuína libertação, que o Filho de Deus nos traçou no Evangelho.

P. B. G.

Faz bastante tempo que me pergunto o que significa uma pessoa evoluída. Tanta gente fala em evolução, pessoa prá frentex etc... e me fica um interrogatório para descobrir o que significa isso.

Confesso que fiquei uma temporada pensando se uma pessoa evoluída seria o rapaz que deixasse o colégio, comprido, a moça que usasse micro ou frente-única, seria o estudante que tem suas idéias contra a situação social etc. Mesmo houve uma temporada em que pensei que evoluído seria quem tivesse o pensamento espartano, que fosse contra o governo, que lutasse contra a sociedade instalada e egoísta. Eu achava evoluída a pessoa que fosse independente e não precisasse dos outros, menos ainda precisasse de Deus. Até nestes dias quando me falou que a sociedade será de fato evoluída quando não precisar mais de Deus, quando ela for suficientemente. A religião, diz ela, é um atrasadíssimo.

Diante de tudo isso fiquei pensando e tirando algumas conclusões. Percebi como é fácil ser levado pela moda. Quanta gente acha que evoluída é a pessoa que veste na última moda, que está por dentro de tudo e não digo que não. Pode ser evoluída. Como também pode ser uma atrasada. Ser evoluída não depende, como a gente aparece, mas, de como a gente é. De como a gente é nas idéias, na mentalidade, de como a gente é no coração.

É evoluído aquele que vive como gente, que se conforme a natureza humana, que vive o sentido da vida. Daí, dá para concluir que pessoa evoluída é aquela que vive em comunhão, em unidade com as pessoas com Deus. No coração de todas as pessoas há esse profundo desejo, o mais profundo de todos os desejos: a ser amado. E quem ama e é amado vive em comunhão. Pessoa evoluída é aquela que consegue viver esta comunhão. Que tem esta abertura de amor, de perdão, de compreensão, de ajuda para com o próximo, e que tem uma abertura para Deus, de amor, de fé, de total confiança para com Ele. Quem não tiver isso em seu coração está prejudicando a humanidade, está atrasando a humanidade.

A pessoa humana é feita para o infinito, não é feita para este mundo somente. Quem não busca um sentido sobrenatural, um amor além do amor humano, uma perança além da esperança humana está impedindo o progresso humano. Quem destrói o próximo com coisas más, com focos, com julgamentos errados está se do um atrasado, um quadrado. Quem acha que não precisa de Deus para sua vida e que pode viver sem religião está impedindo o progresso da humanidade, está se do um impediço para a paz e fraternidade a que fomos chamados. Quem coloca todo seu interesse nas coisas do mundo que passam, que coloca todas suas forças e coisas passageiras da vida, está impedindo a evolução do mundo e da sociedade.

Ser evoluído. É viver em comunhão com o próximo e com Deus. O resto é enfeite, é passageiro.

Wilson



## BONS VIZINHOS, BONS AMIGOS

O encontro dos Presidentes do Brasil e da Venezuela ex-dois povos que têm enorme potencial de interesses comuns e estão decididos a transformá-lo em instrumentos de cooperação mutuamente proveitosos, mediante a correta mobilização de seus recursos humanos e materiais.

A selva amazônica que circunda a cidade de Santa Elena de Uairén foi cenário adequado para esta reunião de dois Chefes de Estado, que realizam importante obra de desenvolvimento nos respectivos países. O vale amazônico é um objetivo a romper com o isolamento secular da região, para dinamizá-la com o seu talento e energia criadoras.

Os Presidentes Caldera e Médici não acertaram este encontro na fronteira apenas para manifestar intenções formais de amizade, que resultam de coordenadas históricas e geográficas, e de valores espirituais e culturais comuns. Elas foram certamente reafirmadas na declaração conjunta, porque se inserem no desdobramento de um processo histórico em que o Brasil e a Venezuela têm lugar definido.

O encontro veio, antes do mais, consagrar o advento de uma comunidade de interesses que se amplia a cada instante e que é natural e compreensível entre dois grandes países, que não disputam lideranças políticas ou hegemônias no continente, mas cuidam, tão somente, de promover o desen-

volvimento, a fim de melhorar as condições de vida de sua gente.

Nesta crescente e proveitosa aproximação de povos latino-americanos e brasileiros, a articulação dos sistemas ferroviários, que também se inaugurou na ocasião, abre um horizonte de oportunidades para intensificar relações que já são importantes e diversificadas, graças aos entendimentos frequentes entre autoridades e empresários dos dois países.

Mas se o fortalecimento das relações bilaterais é uma preocupação legítima e prioritária para os dois governos, Brasil e Venezuela, por outro lado, as possibilidades históricas no continente e na ordem internacional, que não podem ser omitidas no momento em que se encontram seus Presidentes.

Ao reafirmarem, como fizeram na declaração conjunta, uma posição comum e ante de temas como a estrutura do comércio internacional, o acesso das nações em desenvolvimento aos mercados dos países industrializados, a preservação de interesses dos países em desenvolvimento na reformulação do sistema monetário internacional, os direitos soberanos territoriais, a segurança econômica, a não aceitação de um mundo dividido em esferas de influência, Brasil e Venezuela reiteraram seu inelenc compromisso com a causa da paz e da justiça em perfeita sintonia, com as aspirações de seus povos.

## Impressões de uma viagem à Polônia

Pe. Frei Alberto Stawiński

### SURPRESAS AGRADÁVEIS.

Tive em Varsóvia diversas surpresas agradáveis. A primeira foi o encontro com o Dr. Jan Wróblewski. Conheci-o antes da II guerra mundial, quando ele exercia as funções de Consul Geral da Polónia em Porto Alegre. É tio da Da. Zenóbia W. Gardoliński, esposa do conhecido e apreciado historiador, Eng. Edmund Gardoliński. Tão logo soube da minha chegada a Varsóvia, o Dr. Jan Wróblewski abalou-se rumo do convento dos Capuchinhos, para abraçar-me e dar-me as boas vindas. Obsequiou-me com um ramalhete de graúdos cravos alvi-vérbos. Como se encontrava em gozo de férias, ofereceu-se para fazer-me ver e conhecer os pontos principais de Varsóvia. Concordei com a proposta. Sai com ele a pé. Horas a fio perambulamos pelas artérias da cidade. Historiei-me os horrores da invasão hitleriana. Pós-me a par da atual situação político-econômica da Polónia. Levou-me a visitar interessantes museus e a apreciar o funcionamento de casas comerciais, lojas, bares, restaurantes. De vez em quando me repetia: "Saiba, Sr. Padre, que Varsóvia não é Porto Alegre, nem São Paulo, nem Rio de Janeiro!"

Interessou-se, para conseguir-me um encontro com a Direção da entidade "Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną" / Associação de Intercâmbio com Poloneses no Exterior/. Esta Associação tem a incumbência de manter relações culturais com a emigração polonesa através de

bons livros de leitura. Já recebi graciosamente diversas remessas de livros didáticos da língua polonesa, destinados a estudantes de origem polonesa, que se dedicam ao cultivo da língua de seus antepassados.

A direção da referida Associação, pelos meus serviços prestados à coletividade polonesa do Rio Grande do Sul, houve por bem agraciar-me com um medalhão de bronze. Na mesma oportunidade fui obsequiado com uma série de discos-linguafones próprios para a aprendizagem correta do tão difícil idioma polonês. Ao Dr. Jan Wróblewski sou devedor de muitas atenções que me vem dispensando com tamanha dedicação.

A segunda surpresa agradável foi-me causada pelo encontro com o ilustre teólogo e moralista, Mons. Dr. Stanislaus Olejnik, primo irmão do Cón. Stanislaus Olejnik, vigário de Getúlio Vargas R.G.S.. Além de lente catedrático no Instituto de Teologia, é ainda membro do Instituto Internacional de Teologia com sede em Roma. É autor de várias obras de moral e sociologia. É indiscutivelmente um dos mais abalizados teólogos moralistas da atual geração polonesa. Ficou radiante com as saudades e as notícias que eu lhe havia trazido do primo. Cón. Stanislaus Olejnik. Em seu carro "Volkswagen" levou-me a visitar Wilanów, antigo palácio real, onde residiu o rei João Sobieski. O parque é maravilhoso e ponto de atração turística. O monumental palácio é, hoje, museu de quadros e pinturas clássicas. Uma ala é reservada para hospedar ilustres visitantes estrangeiros. Por aqueles

dias estiveram hospedados aí Nixon e Fidel Castro. Levamos duas horas para visitar todo o Wilanów. Deixamos Wilanów em torno do meio-dia. Tomamos a auto-estrada de Poznań e fomos almoçar na Casa das Irmãs Religiosas, conhecidas pelo nome de "Magdalena", a 20 km. de Varsóvia.

A tarde, visitamos Lipkóv, onde o Pe. Czeslaw Kurowski é pároco e vizinho da residência do Mons. E. Olejnik. Em Lipkóv moraram os pais da primeira esposa do renomado escritor polonês, Henryk Sienkiewicz.

Já pela noite, visitei a casa residencial do Mons. E. Olejnik. Admirei a rica biblioteca, abarrotada de modernos livros de teologia e de diretos canônicos, publicados por autores poloneses, alemães, franceses, italianos e espanhóis. A pequena distância da moradia do Mons. E. Olejnik, as Irmãs Religiosas da Sagrada Família dirigem um orfanato. É aí que ele reze diariamente a missa e também exerce o ofício de capelão. Por meio dessas Irmãs fiquei sabendo, que a Madre Tecla Budnowska, Superiora Provincial das Irmãs da Sagrada Família no Rio Grande do Sul, acabava de ser eleita Superiora Geral da sua Congregação. Regressei às pressas a Varsóvia, para apresentar minhas congratulações à recém-eleita Madre Geral. Na casa generosa das Irmãs da Sagrada Família, em Varsóvia, dei com uma dezena de Irmãs brasileiras, que tinham vindo de Curitiba para tomar parte no capítulo geral. Esta foi a terceira surpresa agradável e por sinal a mais agradável de todas.

(continua no próximo número)